Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 27. Rzeszów, dnia 3 lipca 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego: Zwykłe . . . . 10 gr. Na 1 stronie . . . 30 gr. W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. Nadesłane . . . . 30 gr. W kronice . . . 30 gr. Drobne za słowo . 10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408 116 — Telefon Nr 17

Wybór zawodu.

Koniec roku szkolnego, zwalniający masy młodzieży na odpoczynek wakacyjny, której część opuszcza mury szkolne już na zawsze po osiągnięciu patentu, nasuwa stale zagadnienie wymienione w tytule, które staje się dziś już nie tylko zagadnieniem indywidualnem jednostki czy też najbliższego otoczenia t. j. rodziny, ale zagadnieniem społecznem.

Bo dzisiejsza pedagogika ustala jako cel wychowanie społeczne, a społeczeństwo, które ma wchłonąć młodzież już dojrzałą w swoje szeregi, problem ten podjąć musi i nad jego rozwiązaniem pracować.

Szkoła średnia przedwojenna wychowywała pewien typ młodzieży intelektualnie przygotowanej do dalszych studjów uniwersyteckich, po których ukończeniu młodzież ta zajmowała pewną ilość stanowisk, tworząc warstwę tak zwanej inteligencji. Przodowała ona społeczeństwu wykształceniem, aczkolwiek nie zawsze przygotowaną była do życia. Życie tymczasem rozszerzyło tak znacznie swoje agendy, przyniosło tyle nowych zagadnień i nowych zatrudnień, że dawna szkoła pozostała w tyle poza niem, nie stwarzając odpowiednio przygotowanych adeptów, którzyby stanowiska te zająć mogli, stwarzając natomiast nadmierną ilość takich, którzy jednostronnie do życia przygotowani, nie mogą liczyć na zatrudnienie.

Kwestja ta stała się aktualną w całej Europie, stała się aktualną i u nas i streszcza się w żądaniu rozszerzenia zakresu typu inteligenta na wszelakiego rodzaju zajęcia, dotychczas do tego typu nie zaliczanych. Życie wymaga odpowiedniego przygotowania do wszystkich zawodów, wszystkich odcinków życia społecznego i żąda typu inteligenta — rolnika, przemysłowca, rzemieślnika, kupca, robotnika i t. d.; zdemokratyzowanie społeczeństw zniosło ostatecznie podział zawodów na niższe i wyższe, wszystkie zawody wymagają odpowiedniego przygotowania a wychowanie społeczne stawia sobie jako najważniejszy cel, odpowiedni człowiek na odpowiedniem stanowisku.

Ten cel urzeczywistnić ma reforma szkolna, wprowadzona w życie od 1 lipca br. Ale dzieli nas jeszcze 6 lat do jej stopniowej realizacji; cóż ma robić młodzież, kończąca nauki w tym okresie przejściowym? Pozostaje odpowiedź teoretyczna: iść w kierunku indywidualnych zainteresowań i uzdolnień, bez oglądania się na korzyści materjalne, gdyż tych nie zapewnia obecnie żaden zawód, a raczej wszystkie są pod tym względem równe; w praktyce odpowiedź jest o wiele trudniejsza, bo zależna od osobistych możliwości materjalnych dalszego kształcenia się. Ale jedno pozostaje pewnikiem; dziś anachronizmem jest zamykanie pewnych tylko zawodów w zakresie inteligencji i szufladkowanie ich na niższe lub wyższe, ten pogląd należy zwalczać jako absurd społeczny jak absurdem byłoby dzielenie społeczeństwa na feudalne stany, a do każdego zawodu należy wymagać odpowiedniego przygotowania nietylko fachowego ale i ogólnego.

Tą zasadą winna kierować się młodzież przy wyborze zawodu; w naszem społeczeństwie, szczególnie w części dawnego zaboru austrjackiego, ten przesąd najsilniej jest zakorzeniony i dlatego jak najusilniej należy go zwalczać. Nie mamy niestety wytworzonego typu inteligenta zawodów tak zw. praktycznych, albo też tym zawodom tego miana odmawiamy, ale z tem należy raz skończyć, zawodom tym się poświęcać i zarazem żądać, ażeby zawody te opierały się na ogólnem wykształceniu szkoły średniej.

Zagadnienie wyboru zawodu łączy się z zagadnieniem późniejszego bytu materjalnego. Lecz gdy dzisiaj typ inteligenta dawnego porządku nie zapewnia wcale dobrobytu, czyż można się wahać przy wyborze? Owszem, nowa młoda falanga ludzi, obejmując posterunki społeczne wszelakiego rodzaju z tem samem ogólnem przygotowaniem, wyrówna różnice społeczne, wyrówna potrzeby życiowe i stworzy nowe zastępy, umiejące pracować dla potrzeb życia a to wyrówna stopę życiową, nie stwarzając typu malkontentów, wiecznie ze swego stanowiska niezadowolonych i uważających się za pokrzywdzonych przez los, że ich na „niższem" stanowisku postawił.

Rozwiązanie zagadnienia nie mieści się już teraz w różnicach socjalnych, bo te demokracja ostatecznie przełamała, nie mieści się w korzyściach materjalnych, bo pod tym względem nie ma zawodu, któryby jakieś specjalne korzyści zapewniał, mieści się w przesądzie, który pewne tylko zawody umieszcza w zakresie „inteligencji" i ten przesąd należy przełamać.

Tego życzymy młodzieży naszej, rozbiegającej się na wakacje lub cieszącej się uzyskanym patentem dojrzałości, żeby złamała ów przesąd intelektualistyczny i stworzyła kadry nowej

społeczności, nie różniczkującej się zawodowo, tylko szukającej takiego zawodu, który najlepiej odpowiada ich zainteresowaniu i uzdolnieniu, gdy wszystkie zawody są konieczne w społeczeństwie i wszystkie sobie równe, a różnice między ludźmi wytwarzają się tylko wtedy, czy kto będzie lepiej czy gorzej pracował w swoim zawodzie dla dobra społeczeństwa.

Obywatel rzeszowski — filantrop młodzieży.

(Akt fundacyjny Imienia Towarnickich).

(Ciąg dalszy).

Art. 19.

Na posadę Nadkuratora powołuję przedewszystkiem moich krewnych, nazwisko moje noszących, a potem imienników moich, mego nazwiska i herbu.

Art. 20.

Następca Nadkuratora musi mieć ukończonych lat 24, być w pełnem używaniu praw swoich i mieć stałe zamieszkanie w Galicji.

Następcą Nadkuratora być nie może, kto nie ukończył studja gimnazjalne, albo techniczne, albo wyższe gospodarskie lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Art. 21.

Celem uskutecznienia wyboru winien Nadkurator, ogłoszeniem przez dzienniki publiczne, zawezwać wszystkich uzdolnienie potemu mieć mogących, do zgłoszenia się na ręce Wydziału Krajowego w przeciągu trzech miesięcy i złożenia dowodów na wymagane przezemnie warunki.

Akt. 22.

Ze zgłaszających się wybierze Kuratorja większością głosów następcę Nadkuratora. Gdyby jednak Nadkurator był odmiennego od Kuratorów zdania, natenczas mają być kandydaci przez nadkuratora i Kuratorów popierani, podani do wyboru Wydziałowi Krajowemu, który rzecz ostatecznie rozstrzyga. Gdyby w chwili opróżnienia posady Nadkuratora, nie było wybranego następcy jego, należy wybór w zupełności do Wydziału Krajowego.

Art. 23.

Na następców Kuratorów powołuję właścicieli dóbr ziemskich w obwodzie Rzeszowskim mieszkania Nadkuratora zamieszkałych, skończonych lat 30 wieku mających i w pełnem używaniu praw będących. Wybór uskutecznia Kuratorja większością głosów. Gdyby jednak w chwili opróżnienia posady Kuratora nie było wybranego następcy uskutecznią wybór Nadkuratora w porozumieniu z pozostałym Kuratorem W razie atoli nieporozumienia się między nimi, lub gdyby Nadkuratora albo Kuratora brakowało, przechodzi wybór na Wydział Krajowy, któremu bliżej kandydaci przedstawieni być mają.

Art. 24.

Następcy Nadkuratora i Kuratorów otrzymają przyzwoite zawierzytelnienie od Wydziału Krajowego i pod utratą prawa następstwa obowiązani są w przeciągu trzech miesięcy od opróżnienia posady poprzednika swego licząc, zgłosić się sądownie do objęcia urzędowania swego, a potem w czasie przez sąd oznaczonym przyrzeczenie art. 17 przepisane złożyć.

Art. 25.

Do Kuratorji należy: a) zarząd majątku fundacyjnego o ile Wydziałowi Krajowemu

ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ SZKÓŁ WYŻSZYCH — KOŁO W RZESZOWIE.

ZWIĄZEK
POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ SZKÓŁ WYŻSZYCH.

(Rys historyczny).

„Człowiek dopiero wtedy jest człowiekiem,
Jeśli żyje w służbie idei".
Stanisław Szczepanowski

Nie każdy członek organizacyjny zna dokładnie przeszłość swego związku. Nie każdemu bowiem chce się grzebać w starych szpargałach, dokumentach — często nawet nie dostępnych! Nie każdy ma czas po temu i ochotę! A przecież bez dokładnego poznania swej przeszłości organizacyjnej, bez wmyślenia się w jej sens, bez pojęcia i zrozumienia integralnych składników, co zasadniczą linją przecinają się poprzez czasokresy — nie można sobie wyobrazić, żeby taki członek był zdolny do dalszej twórczej pracy, by był mocen dokładać nowe wartości, do już posiadanych . . .

— — — — — — — — — — — — — — —

* * *

Geneza Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej głęboko sięga w życie organizacyjne polskiej młodzieży akademickiej za czasów zaborczych, tradycją zaś wiąże się z całym polskim ruchem niepodległościowym.

Kiedy w 1887 r. w Szwajcarji na zamku Hilfikon, z inicjatywy płk. Jeża - Miłkowskiego, powstała — pierwsza po 1863 r. organizacja polskiej irredenty, pomyślana jako sui generis Rząd Narodowy — pod nazwą „Liga Polska" — było rzeczą wiadomą, że w zapatyrowanem i wycieńczonem społeczeństwie polskiem nie znajdzie większego oddźwięku myśl o walce zbrojnej.

A do walki trzeba masy. To też jeszcze przed formalnem powstaniem Ligi, z osobistej inicjatywy Jeża — Miłkowskiego w 1886 r. — za pośrednictwem Bolesława Hirschfelda i Zygmunta Balickiego — powstaje w Warszawie, a potem jednocześnie we wszystkich środowiskach uniwersyteckich Europy, organizacja młodzieżowa pod nazwą „Związek Młodzieży Polskiej"! (Skrót „Zet"). Chodziło o to, aby przez wychowanie nowego pokolenia, pozbawionego koszmara lęku, nie obciążonego depresją moralną, stworzyć nowy okres Polski walczącej. „Zet" był organizacją konspiracyjną, na zewnątrz nazywał się zrazu „Młodzieżą Narodową" później „Organizacją Młodzieży Narodowej". Na schyłku lat XIX i pierwszych pięciu XX w. zwano ją nieoficjalnie Młodzieżą Demokratyczną Narodową, pod którą to nazwą przetrwała z górą 30 lat, do Niepodległości, gdzie w zmienionych warunkach jako organizacja jawna nazywała się „Organizacją Młodzieży Narodowej" a od 12 sierpnia 1927 r. przez połączenie z „Akademickim Związkiem Młodzieży Postępowej" i „Polskiej Organizacji Wolności", a we Lwowie z „Polską Organizacją Akademickiej Młodzieży Niezależnej „Kuźnica" i „Akademickim Oddziałem Związku Naprawy Rzpltej" (przyłączenie Organizacyj lwowskich nastąpiło w listopadzie 1927 r.) — stworzyła jeden „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej", który po wewnętrznym skonsolidowaniu przystąpił do czynnego wychowywania pokolenia już Polski niepodległej w myśl wytycznych wytkniętych już przez „Zet".

Najlepiej to zilustrują cytaty ze statutu „Zetu".

§ 1. — mówi. — Cel Związku! Związek dąży do odbudowania Polski Niepodległej. (Odpada, jako zrealizowany już przy wybitnym i czynnym współudziale ludzi, wychowanych w ideologji „Związku Młodzieży Polskiej").

§ 2. Zasady: **Związek stoi na gruncie sprawiedliwości politycznej, społecznej i narodowej.**

zachowany nie jest, b) rozdawnictwo stypendjów i dodatków do tychże, c) rozdawnictwo wsparć jednorazowych i d) załatwienie innych czynności Ustanowienia niniejszego dotyczących pod nadzorem Wydziału Krajowego. Dla należytego załatwienia spraw zbierać się będzie Kuratorja podług potrzeby przynajmniej kilka razy do roku w terminach oznaczonych i Wydziałowi Krajowemu oznajmić się mających.

Art. 26.

Majątek fundacyjny, o ile się z gotowych pieniędzy lub papierów wartość pieniężną mających składa, będzie przez Wydział Krajowy zawiadywanym i w kasie tegoż Wydziału przechowywanym, jednak Wydział Krajowy w każdej ważniejszej rzeczy, zdania Kuratorji wysłuchać powinien. (Dok. nast.)

Związek Legjonistów Polskich

Oddział Rzeszów.

Związek Legjonistów Polskich w Rzeszowie uległ z wiosną br. gruntownej reorganizacji. Przedewszystkiem, po ustąpieniu dotychczasowego Zarządu Oddziału, wyznaczony został przez Zarząd Główny w Warszawie na czas przejściowy — delegat pełnomocny (w charakterze komisarza z prawami Zarządu), który powołał z pośród członków Związku radę przyboczną, posiadającą głos doradczy. Praca obu tych jednostek kierujących jest najzupełniej zharmonizowana i zmierza celowo i podług wytyczonego z góry planu w kierunku oczyszczenia atmosfery i stosunków, jakie tak w Związku, jak i dookoła Związku panowały. Prócz tego stworzono sekcję społeczno-oświatową, której zadaniem jest akcja na terenie powiatu.

Do Związku należeć może tylko ten, kto istotnie był legjonistą polskim w latach 1914 — 1918, lub kto w latach jeszcze przedwojennych członkiem był Drużyn Strzeleckich, potem zaś, z przyczyn od siebie niezależnych, do Legjonów wstąpić nie mógł, — nieskompromitowany pozatem ani etycznie ani społecznie. Obecnie wzywa się tych legjonistów ziemi rzeszowskiej, którzy z różnych względów do Związku nie należeli i nie należą, a którzy wierzą, jak ongi, w zwycięstwo wielkiej idei na drodze nie — osobistych korzyści, ale na drodze pracy, zaparcia się i poświęceń, — by wstępowali do Związku.

Zgodnie z tem wszczęto już akcję wewnątrz i nazewnątrz Związku. Jaka to akcja, o tem przyszłość i czyny powiedzą. W każdym razie będzie to ścisłe kontynuowanie tej ideologji, jaką zrodziły przed laty Legjony, ideologji, której celem dobro nie — jednostki, lecz ogółu, zwłaszcza mas pracujących, ideologji **naszej**, niepaczonej jednak przez ludzi „swą wielkością małych“.

Jesienią b. r. nastąpi, łącznie z uroczystościami ku czci ś. p. pułk. Lisa-Kuli, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez b. legjonistów ku czci braci, pochodzących z ziemi rzeszowskiej, poległych w walkach o wolność. Byli to przeważnie ludzie młodzi — „narodu kwiat“ — dla młodych też pokoleń teraźniejszości i przyszłości — wspomnieniem, przykładem i pobudką będzie ten znak — tablica.

Uczniów przemysłowych nie można uważać za pracowników w zrozumieniu ustawy o państw. podatku przemysłowym.

Podajemy ważne dla rzemiosła orzeczenie Sądu najwyższego: Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji Ottona R. osk. z art. 23 i 98 ust. z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550 założonej od wyroku Sądu Okręgowego w Gnieźnie z dnia 25 czerwca 1931 r. na mocy art. 117 z dnia 2 lipca 1924 r. uchylił.

Z uzasadnienia:

„Jak wynika z zestawienia ustawy z dnia 7/IV 1927 r. o prawie przemysł. Dz. U. poz. 468 i ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (D. U. poz. 636), ustawodawstwo przemysłowe rozróżnia trzy rodzaje osób zatrudnionych w przemyśle, a to: dorosłych pracowników, młodocianych pracowników, oraz uczniów przemysłowych.

O uczniach traktuje specjalny dział VI ust. o prawie przemysłowem (art. 111 do 125).

Z przepisów tych widać iż stanowisko ucznia w zakładzie przemysł. jest oparte nie na umowie najmu pracy, lecz na umowie nauczania (art. 116), przyczem końcowa treść art. 117 cytow. ustawy wyraźnie przeciwstawia ucznia pracownikom przemysłowym, ponadto pozostałe przepisy tegoż działu VI wskazują iż praca ucznia ma charakter nauki, zadania pryncypała są nietylko nauczycielskie, lecz i wychowawcze (art. 118, 120 i inne), a świadczenia są niejednostronne ze strony pryncypała lecz wzajemne (art. 116 1 3).

Ustawy przem. nie utożsamiają uczniów z pracownikami młodocianymi na co wyraźnie wskazuje art. 3 ustawy o pracy młodocianych i kobiet głoszący, że przepisom tej ustawy podlega również praca młodocianych uczniów, terminatorów i praktykantów. To też uczniów

nie można uważać za pracowników w zrozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Umowa o naukę jest zawierana w interesie ucznia i w obronie fachowości przemysłu, a nie w interesie przemysłowca i jego korzyści materjalnych; uznanie uczniów za pracowników podnosiłoby koszty świadectwa przemysłowego, a w konsekwencji powodowałoby niechęć przemysłowca do przyjmowania uczniów i udaremniłoby intencje ustawy wykształcenia fachowych rzemieślników.

Wobec tego sąd bezpodstawnie wliczył uczniów do ilości robotników przy określaniu kategorji świadectwa; skoro zaś ustalone zostało, że oskarżony zatrudniał tylko trzech pracowników poza uczniami, to zasadnie wykupił świadectwo przemysłowe VIII kategorji i w czynie jego brak cech przestępstwa. Z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok uchwalił“.

Wstępujcie do L. O. P. P.

§ 3. „Związek Młodzieży Polskiej“ ma stworzyć ze swych członków kadry działaczy do przyszłej akcji politycznej.

§ 4. Wyrobienie charakteru stanowi jedno z donioślejszych wymagań od członków Związku.

§§ 1, 2 i 4 statutu są syntezą a zarazem i źródłem rozmijającej się, lecz ciągle niezmiennej w swych podstawach ideologji Organizacji przez lat dziesiątki.

— — — — — — — — — — — — — —

Aż do roku 1907 szli „zetowcy“ razem z odpowiednikiem swym w starszem społeczeństwie „Ligą i Narodową Demokracją“.

W tym roku nastąpiło zerwanie i to z dwu przyczyn: zmiany ideologji Ligi i N. D. oraz sprawy szkolnej. „Zetowcy“ opowiedzieli się za strajkiem szkolnym, (1905 r.), który w znacznej mierze przeprowadzili i zorganizowali sami, wbrew nowemu przywódcy N. D. R. Dmowskiemu, który naparł Jana Popławskiego.

Od rewolucyjnego roku 1905 nie zadawalali się „Zetowcy“ patrjarchalną ludowością N. D., która później nawet otwarcie opowiedziała się w obronie interesów klasy posiadającej. Z biegiem czasu taka postawa N. D. doprowadziła w 1914 r. do orjentacji filorosyjskiej. Nastąpiła — po zerwaniu z „Zetowcami“ — próba odwracania czujności społeczeństwa od walki z Rosją i skierowania jej na tory wyłącznego antysemityzmu. Zaszedł szereg zmian patalogicznych w ideologji stronnictwa. Liga i N. D. przeszły na stronę ugody z Rosją. Wtedy „Zet“ występuje do walki z tem stronnictwem — nietylko już politycznej, ale stosuje wobec niego i łamistrajków nawet terror.

Odrywając się od Ligi „Zet“ wziął z sobą cały testament i spuściznę „Ligi Polskiej“ i tylko Z. P. M. D. — jako kontynuatorka „Zetu“ ma jedyne prawo w Polsce do przyznawania się do założeń ideowych „Ligi Polskiej“.

Długie i ciężkie walki staczali „Zetowcy“ z N. D., pleniąc wśród rzesz młodzieżowych chwast endecki, aż do wybuchu wojny. Wybuch wojny zastał „Zetowców“ w I Brygadzie; w ogniu walk tworzyli nadal zręby pod przyszłą Polskę Wolną!

„Przez cały czas bojów Organizacja Młodzieży Narodowej broni niełączenia niepodległościowego kierunku z próbami austro-polskiego lub pruso-polskiego rozwiązania problemu Polski Niepodległej. Po ucieczce Moskali z Warszawy organizacja nasza pierwsza wysunęła konieczność kolejnej zmiany frontu przeciw pozostałym zaborcom (czerwiec 1915 r.)“

Po odzyskaniu Niepodległości, a i przedtem po traktacie Brzeskim, Organizacja realizując swe dawne nastawienia, rzuciła się na kresy wschodnie i zachodnie.

Tuż za posuwającą się armją polską, w niej samej, a przedewszystkiem przed nią, na Ukrainie i Litwie, znacząc swe szlaki krwią pomordowanych towarzyszy pracy, szła Organizacja ku rozszerzaniu imienia Polski. Niebyło w Polsce nietyle uczuciowo ile rozumowo większego sojusznika wielkiej myśli Komendanta, gdy pułki polskie szły na Kijów. **Widziała Organizacja w tym pochodzie urzeczywistnienie idei polskiego międzymorza.** Rozumiała, że sztandar polski na murach Kijowa, odnawiający świetne tradycje Rzpltej, gwarantuje nam polski stan posiadania w Prusach wschodnich, podobnie, jak zwycięska bitwa pod Warszawą wywołała zwycięskie powstanie śląskie, które jedynie dało nam Górny Śląsk.

Skończyły się dzieje konspiracji „Zetowej“. W państwie niepodległem została jednak jawna Organizacja Młodzieży Narodowej (O. M. N.) — która przeszła (vide wyżej) w Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej (Z. P. M. D.)

KRONIKA

Muzyka religijna. W niedzielę 3 lipca w kościele garnizonowym w czasie Mszy św. o godz. 11·30 chór kościoła garnizonowego z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p. wykona Kyrie, Sanctus, Benedictus, Agnus z Mszy łacińskiej Navratila oraz pieśni przygodne.

Wielka Zabawa Morska odbędzie się w Olszynce nad Wisłokiem w niedzielę dnia 3 lipca. Program nadzwyczaj urozmaicony obejmuje aż 24 punktów, zatem spodziewać się należy, że publiczność rzeszowska licznie i tłumnie pospieszy na to niezwykłe widowisko.

Stacja meteorologiczna w Rzeszowie, naukowo zorganizowana, istnieje już od dwu przeszło lat, o czem zapewne mało komu wiadomo. Wprawdzie Zarząd miasta zamierzał ongi założyć podobną stację, o charakterze jednak raczej popularnym, lecz kryzys, zdaje się przeszkodził temu.

Wzorowa stacja meteorologiczna, założona przedewszystkiem dla celów awjacji, na głównym dworcu kolejowym, przez P. I. M. (Państw. Instytut Meteorolog. w Warszawie) posiadająca specjalnego zawiadowcę i pozostająca w stałym kontakcie z sąsiedniemi stacjami meteorolog. (Kraków, Lwów), będzie wkrótce znacznie powiększona, ze względu na ważny punkt obserwacyjny, jakim jest Rzeszów, leżący w kotlinie Wisłoka, w strefie zasięgu silnych wiatrów, wiejących poprzez przełęcze karpackie i z nad niżu północnego.

Łańcuszek pomocników, którzy zapłacili po 5 Zł na budowę Sierocińca i Bursy Rzem. przedstawia się imponująco. Nazwiska ich przekazane historji w Złotej Księdze Dobroczyńców są następujace: Ślusarczyk Franciszek, Rąb Jan, Dr Pawłowski, Dr Hakala, Dr Liwo, Dr Dziubek. Dr Czarnek, ks. Cząstka Antoni, p. Danielska, Dr Tałasiewicz, Dr Nieć, p. Pawłowska, Rylski S., Skórczyński J., p. Ruczkowa, Przemykalski, p. Węglowska M., p. Jaworska M., Nowiński J., ks. Dr Jałowy, Dr Konopka Leon, Dr Sołtysik, Inż. Emilewicz Piotr, ks. Ożóg Karol, p. Domaszewska J, Dyr. Lebiedzki, p. Wilkówna M., Inż. Jurkowski E. (10 Zł), Angerman M., Angerman Klaudjusz, Dr Schneibergowa (2 Zł). Razem 157 Zł.

Za powyższą sumę zostało zakupionych trzy tysiące cegieł, które wmurowano w głównych ścianach środkowych. Św. Antoni Cudotwórca niech wszystkim wyprosi łaski potrzebne.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz.

Dancing. Związek Polsk. Młodz. Demokr. Szkół Wyższych Koło w Rzeszowie wespół z Ligą Morską absolwentów II gimnazjum urządza dnia 2 lipca b. r. w sali Kasyna Miejskiego dancing. Bufet we własnym zarządzie obficie zaopatrzony i tani. Dochód przeznaczony na czytelnię Z. P. M. D. i Ligę Morską. Orkiestra 17 p. p. Wstęp 1·50 Zł, akademicki 1 Zł. Początek o godz. 20 (8).

Nowa poradnia. W następstwie uchwały powziętej na wiecu właścicieli realności w mieście naszem, otworzył wydział Towarzystwa poradnię dla swoich członków z dniem 1 lipca br., czynną we czwartek i piątek od godz. 6 wieczorem przy ul. Kościuszki 5 I p.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych Koło w Rzeszowie. Dnia 24 czerwca b. r. odbyło się Zebranie Zw. Pol. Mł. Dem. S. W. Koła w Rzeszowie. Referat p. t. „Rys ideologiczny Z. S. M. D. wygłosił kol. Sowa Stanisław. W doskonałem ujęciu przedstawił referent istotę demokratyzmu. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Obecnych na zebraniu 50 osób.

Zarząd Koła zaprasza wszystkich kolegów i absolwentów (tki) na zebranie dyskusyjne. Referat pt. „Nasz stosunek do kwestji żydowskiej“ wygłosi kol. Stanisław Sowa.

Zebranie odbędzie się dnia 8 lipca b. r. o godz. 18 (6) wiecz. w sali „Ogniska Nauczycielskiego“ ul. 3 Maja l. 5.

Ze sportu. Resovia — Pogoń I b. (Lwów) 1 : 1 (1 : 0). Mistrz kl. A. Mecz ten rozdzielić trzeba na dwie fazy. W pierwszej połowie Resovia grała doskonale zwłaszcza w linji ataku i górowała wyraźnie nad Pogonią. Prawa strona ataku Resovii przeprowadziła szereg b. groźnych posunięć uwieńczonych tylko jedną bramką, mimo dogodnych sytuacyj. W drugiej połowie meczu Pogoń panowała niemal niepodzielnie na boisku. Goście zademonstrowali grę w polu o wysokim poziomie, podania płynne i celowe. Zaporą nie do przebycia była linja pomocy i obrońy Resovii, wskutek defenzywnej a skutecznej zresztą gry w 4 pomocników. Sama gra ostra miejscami niepotrzebnie brutalna. Na ostre a przepisowe startowanie ciałem na przeciwnika w walce o piłkę rewanżowały się pewne jednostki — (prawdopodobnie wskutek nieświadomości przepisów gry) — w znany „sportowy“ sposób. Zawody prowadził objektywnie, jednak nie bez błędów p. Dr Friedfeld.

Barkochba — Jarosławia 2:2 (2:0) Mistrz kl. C. Dzięki tylko wyjątkowej w tym dniu niedyspozycji strzałowej u napastników Jarosłavii, zeszła drużyna gospodarzy z zaszczytnym dla nich wynikiem remisowym. Ładną i dżentelmeńską grę gości, psuł jak zwykle Schwarz i inni z Barkochby, niesłychanie brutalną grą, za co winni być już w pierwszych minutach gry wykluczeni z boiska. Zawody prowadził dobrze p. Drabikowski.

Samobójstwo pod kołami pociągu. Dnia 28 czerwca popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg Szeliga Wiktor, uczeń piekarski. Powodem prawdopodobnie zawód miłosny.

Zjazd Związku Nauczycielstwa Polsk. Dnia 30 czerwca b. r. o godz. 10 rano rozpoczęły się w Warszawie, w sali Rady Miejskiej, trzydniowe obrady Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Udział w Zjeździe zapowiedzieli przedstawiciele władz państwowych z Ministerstwa W. R. i O. P. z p. Januszem Jędrzejewiczem na czele, przedstawiciele instytucyj i stowarzyszeń społecznych, oraz 600 delegatów, reprezentujących rzeszę zorganizowanego nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich ze wszystkich dzielnic i powiatów Rzplitej.

W pierwszym dniu obrad przemówi Minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz, poczem zostaną wygłoszone referaty:

1) „Związek Nauczycielstwa Polskiego wobec nowego ustroju szkolnictwa i jego realizacji“ — ref. p. Jaworska — posłanka.

2) „O niezależność szkolnictwa“ — ref. p. Z. Nowicki — wiceprezes Związku.

3) „Rola organizacji zawodowej na tle życia współczesnego“ — ref. St. Machowski — sekretarz Związku.

Wieczorem tego dnia przedstawienie w Teatrze Narodowym.

W drugim dniu, t. j. 1 lipca, obradować będą Komisje, a dnia 3 lipca na posiedzeniu plenarnem złożone będą sprawozdania Komisyj, sprawozdanie z działalności Związku na okres ostatnich 2 lat, poczem nastąpią wybory nowych władz Związku na następne 2 lata i zamknięcie Zjazdu.

Zjazd Delegatów Związku N. P., największej w Polsce organizacji zawodowej, obradować będzie w okresie wielkich i zasadniczych przemian w dziedzinie wychowania. Z tego też względu, opinja społeczna śledzić będzie z zainteresowaniem przebieg i rezultat Zjazdu.

Placówka walki z alkoholizmem. W Gościejewie p. Rogoźno (stacja kolejowa i poczta Rogoźno) w Województwie Poznańskiem znajduje się specjalny Zakład leczniczy dla alkoholików pod nazwą „Wojewódzki Zakład Leczniczy dla Alkoholików“ dawniej „Wojewódzkie Schronisko dla Alkoholików“.

Zakład przyjmuje pacjentów z całej Polski, tak prywatnych, jak i członków instytucyj rządowych, samorządowych i społecznych. Przyjęcie następuje każdego czasu, przy równoczesnem doręczeniu Zakładowi świadectwa lekarskiego oraz zobowiązania ponoszenia kosztów utrzymania i leczenia, które wynoszą na dobę i na osobę 6 Zł, płatne miesięcznie zgóry.

Czas kuracyjny trwa zasadniczo 4 — 6 miesięcy.

Na czele Zakładu stoi lekarz-psychjatra p. Dr. Zajączkowski, specjalista w leczeniu alkoholików.

Właścicielem Zakładu jest Skarb Państwa nadzór administracyjny sprawuje Starostwo Krajowe w Poznaniu.

W sprawie przekazywania pieniędzy przez emigrantów polskich w Niemczech. Otrzymaliśmy następujący komunikat ze Starostwa rzeszowskiego: Brak międzynarodowego obrotu pocztowo - przekazowego pomiędzy Niemcami a Polską najbardziej daje się odczuwać naszym emigrantom rolnym w Niemczech którzy w większości nie znają innego bezpiecznego przekazywania pieniędzy do Polski. Cierpią na tem przedewszystkiem pozostałe w kraju rodziny tych robotników. Jednak mimo braku międzynarodowego obrotu pocztowo - przekazowego między Niemcami a Polską, emigranci mają możność przesyłania pieniędzy do swoich rodzin w Polsce i to w sposób łatwiejszy i tańszy, aniżeli przy pomocy międzynarodowych przekazów pocztowych. Mianowicie każdy emigrant może to uskutecznić przy pomocy konta czekowego Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności w niemieckim Urzędzie Czekowym w Berlinie Nr. 11.000 (Postscheckamt Berlin). Wystarczy tylko odpowiednio wypełnić blankiet nadawczy (Zahlkarte) i następnie wpłacić kwotę wypisaną na blankiecie w którymkolwiek Urzędzie Pocztowym (Postamt) w Niemczech, a P.K.O. sprawi że pieniądze zostaną adresatowi w Polsce doręczone w ciągu kilku dni. Jest to obecnie, jedyna najbezpieczniejsza i najwłaściwsza droga przekazywania pieniędzy z Niemiec do Polski, ponieważ pieniądze posyłane w listach bardzo często giną.

Blankiety nadawcze oraz szczegółowe informacje otrzymać można we wszystkich polskich konsulatach w Niemczech lub w P. K. O. w Warszawie osobiście lub w drodze korespondencji.

Zwrócić należy również uwagę, że ze względu na ograniczenia dewizowe w Niemczech, każdy emigrant może w ciągu jednego miesiąca przesłać w wyżej opisany sposób najwyżej 200 marek niemieckich.

W razie czynienia przez urzędy niemieckie jakichkolwiek trudności w przesyłaniu w powyższy sposób pieniędzy, należy zwrócić się o pomoc osobiście lub listownie do najbliższego Konsulatu polskiego w Niemczech.

Ważne dla emigrantów, udających się drogą lądową do portów. Wszyscy emigranci, udający się sami lub transportami drogą lądową do portów przez Niemcy, Austrję i Czechosłowację, muszą na granicach tych państw zameldować odnośnemu urzędnikowi o wysokości przewożonej gotówki i rodzaju waluty, w przeciwnym bowiem razie, w wypadku stwierdzenia przez władze graniczne, że przewieziona została gotówka bez meldowania, może ona ulec konfiskacie.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45